PIĄTEK dnia 9. Kwietnia 1819. ( Nro 156. )

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### ANGLJA.

*z Londynu 24. Marca.*

Ostatnie wiadomości z Ameryki, zapewniają: iż Hiszpanja odstąpiła już pod umiarkowanemi warunkami Floryd Zjednoczonym Stanom. Traktat w tej okoliczności zawarty, przedstawiony był na dniu 22. Lutego Senatowi w Wasyngtonie. Między innemi waruje tenże traktat, aby Zjednoczone Stany, wypłaciły własnym Obywatelom summę 5,000,000. Dolarów za szkody, które ciż z przyczyny Hiszpanji ponieśli.

Z powodu pomienionego traktatu, zawiera Dziennik the Times, co następuje: „Nie wiem, dla czego mielibyśmy zapierać się i taić nieukontentowanie, jakie wzbudza w nas układ, mocą którego Hiszpanja część posiadłości własnych, Stanom Zjednoczonym ustąpiła. Wypadek ten, jest nader ważnym i niebezpiecznym dla nas. Teraźniejsi właściciele Florydy, z powodu korzystnego jej położenia, mieć będą w swej mocy, handel nasz Wschodnio-Indyjski: Wielka Brytanja powinna była więc, do pomienionych układów należyć. Jesteśmy zatem zdania, iż Rząd nasz ma prawo sprzeciwić się tym układom, jeżeli po zdrowej rozwadze przekona się, że istotnie są interesom Anglji szkodliwe. W teraźniejszem położeniu i stosunkach świata, nie powinnoby żadne Państwo odstępować swych posiadłości, bez wdania się innych. Narody Europy i Ameryki, tak ściśle są między sobą połączone, iż żadne Mocarstwo nie ma prawa odstępować drugiemu krajów swoich, a tym sposobem wystawiać na niebezpieczeństwo krajów Sąsiedzkich. Przypuśćmy, iżby Prusy część Nadreńskich posiadłości swoich, Niderlandy pograniczne twierdze, a Austrja krajów Włoskich odstąpiła Francji; — czyliżby na to Rossja i Anglja spokojnym okiem spoglądały, a nawet, gdyby koniecznie gwałtu użyć potrzeba było do przywrócenia rzeczy do dawnego stanu, czyliż, lękając się politycznej przewagi Francji, nie miałyby sprawiedliwych powodów do wypowiedzenia wojny? Każdy przyzna i jest zapewne przekonanym, że gdyby była Hiszpanja Anglji odstąpiła Florydy, nie byłaby na to obojętną Ameryka."

„Wprawdzie (pisze inny Dziennik) nieprzeszkodzi i niemoże przeszkodzić Anglja zawartym między Hiszpanją i Ameryką układom. Ale wypadek ten jest w rze-

czy samej tak ważnym dla Ameryki, jak nieprzyjemnym i szkodliwym dla Anglji. Ameryka znacznie nową posiadłością powiększoną została, a kraje jej tak korzystnie zaokrągliły się, iż teraz żadne obce Państwo nieprzerzyna już jej granic. Jeszcze ten czas nienadszedł; ale czyż niewidzi każdy, iż ten sam los co spotkał dziś Florydy, czeka w przyszłości Kanadę naszą. Któż nas zapewni, że Ameryka nie zapragnie i tą Prowincją powiększyć krajów swoich? A cóż się stanie w ów czas z naszemi Wschodnio-Indyjskiemi wyspami?"

— Dnia 22. b. m. przedstawił Margrabia Downshire Izbie wyższej prośbę Protestantów Irlandzkich o nadanie swobód Katolikom.

— Księgarze zanieśli prośbę do Parlamentu, o uwolnienie ich od obowiązku składania 11stu exemplarzy każdego dzieła do różnych bibliotek publicznych. Księgarz Longman oświadczył: iż podatek ten od r. 1814. kosztuje go już przeszło 3000. funtów szterling: (przeszło 120,000. Złł: Pols:)

— Dnia 23. b. m. przybył do Dover przeznaczony na Posła Austrjackiego przy tutejszym Dworze Xiąże Paweł Esterhazy.

— Nowy most żelazny na Tamizie w roku 1815. rozpoczęty, dnia 25 b. m. otworzonym już został dla przechodzących, i przejeżdżających. Jest to arcydzieło w swoim rodzaju. Stoi na trzech wielkich arkadach, które równie jak poręcze i zgoła most cały, są z lanego żelaza. Ogółem waży toż żelazo 11. miljonów 200,000. fun: Arkada średnia jest największą z wszystkich, które tylko istnieją na świecie; trzyma 240. stóp szerokości; dwie drugie po 210. stóp obejmują. Na budowę mostu rzeczonego składano się akcjami, na opłacenie których wyrobili sobie przedsiębiorcy pobór cła, który im Parlament przyznał. Wieczorem, 13. lamp gazem oświeca tenże most.

— Sir Hudson Lowe, Gubernator wyspy S. Heleny, napisał do jednego z przyjaciół swych w Londynie, co następuje: „Kiedy się chcę czegoś dowiedzieć o Bonapartym, muszę czytać Dzienniki Angielskie; bo tutaj nic o nim nie słychać." Bonaparte zaś miał o Gubernatorze powiedzieć: „Lowe jest najniewdzięczniejszym z ludzi: gdyby nie ja, niktby go nie znał w świecie, a przecież koniecznie stara mi się dać uczuć, że w istocie jest niczem." — Jeden z Oficerów świeżo zaciągnionych do pułku konsystującego na wyspie S. Heleny, będąc pierwszy raz na straży w Pałacu Bonapartego, pragnął usilnie jego samego widzieć, ale wzbroniono mu wstępu do pokoju. Mimo zakazu, ciekawy Oficer sam sobie drzwi uchylił, co gdy spostrzegł były Cesarz, zapytał go się: „Czego tu chcesz WcPan? nie chcę żadnego z was widzieć." „Ale ja pragnę widzieć osobę Twoją, Jenerale" odpowiedział Porucznik. — Inną razą zapytał się jednego z Podoficerów Angielskich, Bonaparte: „Co ma znaczyć ten huk z dział?" „Jest to obchód rocznicy pamiętnej bitwy pod Waterloo" odpowiedział Podoficer. „Czy byłeś w tej bitwie?" pytał się dalej Bonaparte. „Ma się rozumieć! odpowiedział Sierżant — A ty Jenerale, czyś się w niej także znajdował?"

— Niedawno Xiąże Wellington wyjechawszy konno na przechadzkę, dla skrócenia drogi, chciał przez jeden z prywatnych ogrodów przejechać. Ale właściciel tegoż ogrodu, któremu często strzelcy szkodę robili, postawił stróża przy bramie z rozkazem, aby nikogo do ogrodu nie wpuszczał. Stróż więc dopełniając rozkazu pańskiego, wskazał Xiążęciu drogę około ogrodu, którą się też Xiąże udał.

Za powrotem do domu, zapytał się go pan: jakże; odpędziłeś strzelców od ogrodu? „Tak jest! — odpowiedział stróż, — i nietylko strzelców, ale nawet i tego Wojownika, któremu sam Bonaparte oprzeć się nie mógł." — Pan, usłyszawszy taką odpowiedź, pospieszył przeprosić Xiążęcia, a przytém uwiadomił Go o odpowiedzi jaką od stróża odebrał, która nadzwyczajnie Jego Xiążęcą Mość ucieszyła.

— Jedno z pism publicznych zawiera: W towarzystwie spodziewanego tu Wielkiego Posła Perskiego, znajduje się piękna bardzo Czerkaska, której w Paryżu nikomu nie pokazano. Ale na granicach Anglji nie ujdzie zapewne bystrego wzroku naszych gorliwych Celników.

— Inne pismo, przypomina: iż w roku 1790. rozkazał Edward I. wszelkie własności Żydowskie skonfiskować. 280. Żydów straconych wówczas było, za fałszowanie pieniędzy; a 15,000. Wyznańców religji Mojżeszowej, wyzutych z majątku, wygnanych z kraju zostało.

## F r a n c j a.

*z Paryża dnia 24 Marca.*

W dniach 20. 22 i 23. roztrząsała Izba Deputowanych projekt P. B a r t h e l e m y względem zmiany prawa o Wyborach; który większością 150 głosów przeciwko 94. z powszechną radością o d r z u c o n y m został.

Wniósł potem Kanclerz Państwa trzy projekta, wolności druku dotyczące. Pierwszy z nich oznacza przypadki przestąpienia wolności druku: zakazane są pisma następujące: 1) zachęcające do występku. 2) obrażające publicznie Osobę Monarchy. 3) dające powód do zgorszenia, i sprzeciwiające się dobrym obyczajom i moralności. 4) Paszkwile, czyli pisma obrażające i krzywdzące honor Obywatela. — Drugi projekt mówi o sposobach dochodzenia wyrządzonej krzywdy; przestępcy karani być mają więzieniem i na pieniądze. — Trzeci o Cenzurze pism politycznych. (treść ostatnich dwóch obejmuje Nr 152. Gazety Codziennej.) — Z zaprowadzeniem praw powyższych, Cenzura zupełnie ustanie.

Zapewniają: iż zamiarem Króla było rozwiązać Izbę Deputowanych, gdyby się okazać miało przy roztrząsaniu prawa o wyborach, iż więcéj Członków Izby jest za projektem. Ale twierdzenie to, niezdaje się podobnem do prawdy.

— W. Poseł Perski który miał dnia 20. mieć posłuchanie u Króla, żądał naprzód: aby Król stojąc czytał list wierzytelny Szacha; ale N. Pan słabością wymówił się od tego warunku. Dalej żądał, aby obok Monarchy, a przynajmniej naprzeciw niego siedział: oświadczając, że gdyby od tego warunku odstąpił, straciłby głowę za powrotem swoim do Persji.— Aby więc uniknąć nieprzyzwoitości, postanowił Król nie widzieć go wcale. Lecz ciekawi jesteśmy, jak sobie postąpi Xiąże Rejent, gdyż w Anglji ściśle bardzo etykiety dworskie są zachowywane. — Wyjechał już ztąd do Anglji.

— Minister wojenny, stara się usilnie twierdze dostatecznie uzbroić. Z Roszelli wysłano niedawno 360. dział do północnej Francji, a do Strasburga 500.

— Z powodu pisemka wywodzącego ród kilku dawnych Parów, którzy się z urodzenia swego chełpią (obacz No: 150. Gazety Codziennej), wyszło tu w tych dniach pismo dające wiadomość o rodzie 53. Parów, ostatnią ustawą z daty 5. Marca mianowanych. W odpowiedzi zaś na to ostatnie, jest już w druku, inne jeszcze pismo wywodzące pochodzenie 93. Parów w r. 1815. na tę godność wezwanych.

— Jeden z Dzienników Francuskich zawiera co następuje: „Xiążę R i c h e l i e u objeżdża teraz Francję którą z taką chwałą zarządzał. Zdaje się przecież iż niewszyscy mieszkańcy Państwa, są mu przychylni. W B o r d e a u x np. zaproszony był na wielki obiad przez Prefekta i Prezydenta Miasta. Tymczasem gdy się bawił przy stole, lud rzucał kamieniami do sali, i poważył się nawet ranić w nos Jego Xiążęcą Mość. Dalecy jesteśmy od pochwalenia takiego czynu: bo chociaż Xiążę JegoMość podczas urzędowania nie widział nic pod nosem, to przecież niedaje nikomu prawa do potłuczenia mu nosa."

## OBWIESZCZENIE.

*Sprzedaż Sądowa nieruchomości.*

W skutek wyroków Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego z dnia 25. Października 1816., 29. Stycznia i 19 Maja roku 1818go zapadłych, sprzedaż Dóbr Bieliny wraz z dezertą Bocieniec z przyległościami w Powiecie Brzezińskim, Województwie Mazowieckiém leżących, do sukcessorów niegdy Marcina i Anny Lenczewskich małżonkach, tudzież niegdy Walentego Lenczewskiego pozostałych nakazujących, — na prawne domaganie się tychże sukcessorów, jako to, Tekli z Lenczewskich Jana Ossuchowskiego małżonki w asystencji i upoważnieniu męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Ossuchowskich w dobrach Brniu w Powiecie Tarnowskim w Galicji zamieszkałych, Sukcessorów niegdy Maryanny z Lenczewskich Ignacego Lenczewskiego małżonki, to jest, Teodora, Ferdynanda, Stanisława i Anny nieletnich Lenczewskich w assystencji Ignacego Lenczewskiego ojca i naturalnego opiekuna, oraz na prawach zmarłej swej żony dożywocie mającego działających, w dobrach Zakrzewie w Powiecie Piotrkowskim, Województwie Kaliskim mieszkających, — Teresy z Lenczewskich Czarnołęskiej niegdy Jana Czarnołęskiego małżonki pozostałej wdowy, w dobrach Bendkowie w Powiecie Brzezińskim, Województwie Mazowieckiem, — Wiktorji z Lenczewskich Walentego Swierczyńskiego małżonki, w assystencji męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Swierczyńskich, w dobrach Kiełczowie w Powiecie Piotrkowskim, Województwie Kaliskiem mieszkających, — tudzież Jana Lenczewskiego, niegdy Marcina i Anny z Jánuszewskich Lenczewskich syna, w dobrach Grzywna w Powiecie Chełmińskim w ówczas Departamencie Bydgoskim mieszkającego, zamieszkanie zaś prawne we wsi Rozworzynie, Powiecie Piotrkowskim Województwie Kaliskiém, u Jana Lenczewskiego brata swego stryjecznego mającego, i sukcessorów niegdy Wincentego Lenczewskiego, to jest, Marjanny, Stefana i Alexandra córki i synów Lenczewskich, z Jadwigą z Kamieńskich tegoż niegdy Wincentego Lenczewskiego małżonki spłodzonych, w assystencji tejże matki powtórnego teraz ślubu Dembowskiej w upoważnieniu męża czyniącej, wraz z przydanym opiekunem Janem Lenczewskim stryjem nieletnich działających, w dobrach Mileszkach w Powiecie Zgierskim, Województwie Mazowieckim mieszkających, — dobra Bieliny wraz z dezertą Bocieniec z przyległościami w Powiecie Brzezińskim, Województwie Mazowieckiém sytuowane, do zwyż wyrażonych sukcessorów należące, a przez biegłych na złotych Pol: 147,041 oszacowane, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Województwa Mazowieckiego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 460. przed Wielmożnym Chrząńskim Sędzią tego Trybunału wyrokiem z dnia 19. Maja roku zeszłego delegowanym, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. — Ostateczne przysądzenie dóbr powyżej wyrażonych odbędzie się w dniu 17. Kwietnia roku bieżącego po południu o godzinie 4. przed tymże Wielmożnym Chrząńskim Sędzią delegowanym. — O której to sprzedaży i warunkach, każdy chcący licytować, u Urodzonego Wojtowicza Pisarza Trybunału wydziału drugiego w każdym czasie dowiedzieć się, i tamże opis stanu na sprzedaż wystawionych dóbr przejrzeć może.

w Warszawie 5. Kwietnia 1819.

**DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE** czynione w Warszawie przez **Ant: MAGIER.**

| Dnia | Termometr | | Barometr | | | Wiatr | Stan Nieba | Wysokość wody na Wisle. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rano | ciepła | zimna | cale | linje | 10częś: li: | | | łokcie | cale |
| 7 Kwietnia | | 4 | 27 | 8 | 6 | Północno-zachodni. | Słońce. | | |
| 8 Kwietnia | | 4 | 27 | 10 | 4 | Pułnocno-zachodni. | Słońce blade | | |

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski